

wszystkie do właściciela gruntu i zasiewu, i nie można mu z jego zbioru zabrać pewnej części corocznie, aby ją kapitalizować i za zebrałą sumę grunt jego odkupić. Ciekawszemu daleko jest pytanie, z kąd się taka zasada wzięła, jak przyszło do niej, jak się stało że taką zasadę, będącą jawnym zamachem na prawo własności, mógł uchwalić sejm, niezłomny ze skrajnych socjalistów, ze zwolenników jakiej komuny, lecz w znacznej części z właścicieli prawa propinacji.

Antorowie tej zasady prawdopodobnie zapatrzyli się na towarzystwa ubezpieczeń na wzajemnej pomocy oparte i, jak to bywa matkom, które się zapatrzą — porodziły potomstwo. Widzieli, że pewna liczba posiadaczy zabezpieczyła się od pożaru, gradobicia i t. p. składając małe opłaty, z których zwracają następnie poniesione straty poszkodowanym, i przyszło im do głowy, że w ten sposób zabezpieczyć się można od wszelkich strat, a więc i od straty własności. Nie spojrzeli się jednak, że wpadli w absurd, nie spojrzeli się, że w towarzystwach wzajemnych ubezpieczeń strata, jaką każdy pożar, gradobicie i t. p. klasa wyrządza, nie prze staje być stratą, nie zostaje bynajmniej faktycznie wynagrodzoną, lecz tylko przez rozłożenie na wszystkich członków, staje się mniej dotkliwą; i nie spojrzeli się, że gdyby w takim towarzystwie ubezpieczeń na wzajemności opartem, wszystkie naraz zabezpieczone własności klasę uległy, nikby za dnego wynagrodzenia nie dostał, i każdy straciłby wszystko. Towarzystwa ubezpieczeń, oparte na wzajemności, istnieć więc mogą dlatego, że nieprawdopodobnym jest wypadek powszechnej pogorzełi wszystkich stowarzyszonych; ale ubezpieczyć się wzajemnie od straty przez odjęcie własności, która wszystkim ma być odjęta, jest oczywiście niepodobniństwem.

Ze sejm tej zasadę uchwalił na ostatnim posiedzeniu w styczniu r. z., przyczyną było to tylko, że mu ją podano w ostatniej chwili, gdy postawie zmęczeni dyskusją, mniej się mogli zastanawiać nad tem, co uchwalają; dziś jednak sama godność sejmu wymaga cofnięcia tej uchwały, której zastosowanie, nie mówiąc już o szkodzi, jakoby wyrządziło uprawnionym, stałoby się na przyszłość bardzo groźnym i niebezpiecznym precedensem.

Korespondencje „Gaz. Nar.“

Warszawa 24. kwietnia.

Wiele jeszcze wody upłynęło zanim nawróceni unici zostaną rzeczywiście prawosławnymi. Dziesiątki lat minę, kilka wymrze pokoleń i dopiero może, jeżeli tymczasem Moskalom Polski z ręk nie wydrzemy, praprawnik, męczenników dzisiejszych zapomną o wierze swoich przadków.

Przedstawienia nie ustają. Miasteczko Łomazy z okolicznymi wioskami: Kozły, Lubenka, Szpaki i kilka innych, których nazwiska w tej chwili wyszły mi z pamięci, a wszystkie w powiecie Białskim, są jak dawniej w stanie obłąkania. Cała ludność w najpółkarnym stanie; zrujnowani od szczętu, głodem zamorzeni, w łachmanach, ci nie szczęśliwi, z których ani grosza już nie można wydusić, nie poddają się, pomimo nahaiek, które im mordują ich codziennie kozy. „I po cóż teraz mamy przechodzić na prawosławie“ — odpowiadają z rezygnacją, — „zniszczycie nas, wydaliście nam cały dobytek, skrzywdzili nasze żony i córki, jesteśmy żebrakami — tu na ziemi nie będzie nam już dobrze, myślimy tylko o zbawieniu duszy i pozostaniemy tak, jak jesteśmy...“

Hubaniew, nacelnik straży ziemskiej, twierdzi, że upora tego przyczyną jest ciemnota. „Głupi, chamski upor“ — powiada „szlachcic,

człowiek oświecony, na tyle perswazji, już dawno przyjąłby prawosławie.“ Zbawienna to więc ciemnota!

W więzieniu białskim, w dawnym zamku Radziwiłłów, znajduje się przeszło półtora seta uwięzionych unitów. Tenże sam Hubaniew, nacelnik straży, codziennie ich odwiedza i tych głupich, upartych, a w naszych oczach świętych chamów, bije po twarzy pięściami — nazywa on ten sposób nawracania na prawosławie perswazjami. Wyliczył jednak kilkaset podobnych perswazji dziennie, to by i ręka powinna zabolęć — ale energiczny Hubaniew, przejęty głęboko swoją misją, nie zraża się tem i nie traci nadziei, że zbłąkane owieczki powrócą na łono szczytowej cerkwi. Każdy Moskal, widząc z tego, ma swój pogląd na rzeczy ziemskiego i zagrobowego świata; każdy według swojego charakteru i pojęć używa takich lub innych środków do dopięcia celu, to jest: zdobycia orderów, czynów i pieniędzy.

W rocznicę wstąpienia na tron cesarza, gubernator Gromeka z polecenia wyższej władzy, na mocy carskiego ukazu, rozkazał wypuścić na wolność wszystkich uwięzionych unitów. Miejsce sądy, niezależne od władzy administracyjnej, odniosły się do warszawskiej komisji sprawiedliwości, której dyrektor zrobił o tem przedstawienie generałowi gubernatorowi warszawskiemu. Odpowiedź lakoniczną wkrótce otrzymano w Siedlcach tej treści, że ci unici mają być natychmiast uwolnieni, którzy przyjęli prawosławie. W skutek tej decyzji nikt z więzienia nie został uwolniony.

W Janowie, tak samo jak w Białej, odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez archiereja warszawskiego Joanniusza. Spędzono wyznaczonych przez naczelnika powiatu delegatów unitów z każdej parafii i mnóstwo ludu z okolicznych wiosek. Po nabożeństwie unici przystępowali do ołtarza i przyklękając odbierali obrazki z rąk archiereja. Dwóch zdobyło się na tyle odwagi cywilnej, iż głośno wobec zgromadzonego ludu, czynowników i kozaków oświadczyli, że obrazków przyjąć nie mogą, ponieważ pomimo zmuszania ich biciem, postanowili nie wyrzec się wiary swoich ojców. W tej chwili, rozumie się, porwano ich, i pod eskortą kozaków z miasta, niewiadomo jeszcze dokąd, wywieziono. Po uroczystości cerkiewnej nastąpiła biesiada i pijatyka dla duchowieństwa moskiewskiego z Galicji i czynowników w umyśle na ten cel przygotowanych apartamentach, a dla ludu na rynku. Pijatyka trwała całą noc bez względu na deszcz i zimno, a nad ranem znalezione czterech trupem, a kilkunastu chorych z pijanstwa, zebrano i odwieziono do miejscowego szpitala. Fakt ten mogą poświadczyć władze administracyjne moskiewskie, które zajęły się pogrzebem umarłych i odwiezieniem chorych do szpitala. To jest nawracanie! Oryginalne! Nie prawda?!

Chłopska delegacja unitów po powrocie z Petersburga, gdzie wraz z duchowieństwem przedstawiała się carowi, składała swoją czelobitność hr. Kotzebuemu na zamku królewskim w Warszawie. Widziałem ich dwudziestu kilku, ozdobionych srebrnymi medalami na różowych wstęgach, powracających z Warszawy do swoich powiatów. Na dworcach kolei żelaznej przed wsiadaniem do wagonów na platformie, miejscowy komisjoner pchając przed sobą taczkę z pakunkami, zawałał na jednego z unitów: „No, ośsuś się, ty nowo-prawosławny.“ — Na co mu biedak spokojnie odpowiedział: „gdymy tobie dano 500 nahaiek, tak jak mnie, tobys żydem zostal.“

W całej Kongresówce ogólna bieda. Jarzyny w zeszłym roku zupełnie chybiły; a nie tylko paszy już dawno brakuje, ale nawet siewki niema. Na nieszczęśliwe przepowiednia czeskiego meteorologa spełniła się, dokuczliwe zimno czuć się daje, a zjadł o wypędzeniu inwentarza w pole ani myśleć nie można. Bydło też z głodu pada, włościacina sprzedają je za bezcen, a cena mięsa ciągle wzrasta. Na tej klasie zarabiają też tylko żydzi, przez zakupywanie po niskich cenach krów i wółw. Zamożni chłopci nie mają chleba ani kartofli; sam widziałem jednego posiadacza włoki dobrej ziemi, gospodarstwa i trzeźwego, który na święta wielkanocne kupił od soidata razowego chleba i za kilka groszy warty. To było całe święcone!

— Ależ to nie możliwe, żeby tu mieszkała pani W. — odezwał się Lwowlanin, to widocznie jakiś rządowy budynec.

— Chciejże mi pan tylko zaufać a ja z pewnością pana do pani W. zaprowadzę — odpowiedział obrzym kulikowski, który nawiasem mówiąc, był nie kto inny — tylko tamtejszy gminny pisarz, Kaz mierz Brzeziński.

Z powodu późnej nocy, bo było to już około godz. 12, zastano wszystkich mieszkańców tego, jakoby tylko napozór rządowego budynku, w głębokim śnie pograżonych. Pan Brzeziński zbudził ich więc natychmiast — a pierwszy człowiek, jaki z tamtąd wyszedł, był to c. k. żandarm, do którego zwrócił się B. z wezwaniem, ażeby aresztował indywiduum, które on mu z sobą przyprowadził, jako wielce niebezpieczne wszelkim dobrze zrozumiącym interesom kulikowskiego społeczeństwa, ponieważ nie ma żadnych legitymacyjnych papierów.

Bohater nasz zdumiał się, nieprzygotowany na takie dictum swego na pozór uczynnego towarzysza, a żandarm wypytywał się o powody, na podstawie których jest przyprowadzone na indywiduum niebezpieczne, odpowiedział, że do aresztowania nie widzi żadnego powodu. Posłano go „potenführera“, którego nie było w domu, lecz i ten zasnęty w wiadomości od bohatera naszego, kim jest i z kąd przybywa, puścił go naturalnie wolno.

Z orzeczeniem tem nie zgodził się jednakże pan pisarz gminny, a zapowiedziawszy, że sam na własną odpowiedzialność niebezpiecznego przysyła zaaresztuje, odszedł. Bohater zaś tego szczerólniejszego zdarzenia, nie mając się gdzie udać w nocy w obcym mieście, usiadł na ganku koszar żandarmeryj i rozpamiętując nad losem, jaki go zdybył dnia tego, zaczął sobie kręcić papierosa.

Po chwili przybył p. Brzeziński — z dwoma tamtejszymi obywatelami, uzbrojonymi w potężne pałki. Przedstawił im, że mają przed sobą wielce „gefährliches Individuum“ dla monarchji austriackiej a nie tylko dla Kulikowa, i odwoławszy się na jakieś rozporządzenie ministerjalne, które go powołało do natychmiastowego aresztowania podobnych ludzi, zaczął im zabrać z sobą naszego Lwowlanina i odpowiedzieć do urzędu gminnego.

Daremne były wszelkie przedstawienia nieszczerłiwego, nawiedzonego przez los i przez pana Brzezińskiego — został uznany za podpalacza i na gminną „wacheyrmę“ oddawiony. Tam dano mu słomy, ażeby się miał na czem przespać — a gdy się domagać zaczął, ażeby go koniecznie przynajmniej przed naczelnika gminy stawiono, odszedł p. Brzeziński.

Sejmowe.

(Dopełnienie wczorajszego sprawozdania).

Gmina miasta Tarnopola podała petycję do Wys. sejmu, o uwolnienie jej od obowiązku utrzymywania drogi powiatowej w obrębie miasta położonej, jako też i utrzymania drogi krajowej na tej przestrożce, uskarżając się na Wydział powiatowy tarnopolski, że orzeczeniem z d. 8. września 1874 do l. 417, polecił gminie tarnopolskiej, czyli miastu, by część drogi powiatowej tarnopolsko-brodzkiej, w obrębie miasta położonej, niezwłocznie naprawiła i nadal tę część drogi powiatowej w dobrym stanie utrzymywała. Przeciwnie temu orzeczeniu Wydział powiatowy, podał miasto Tarnopol odwołanie się do Wys. Wydziału krajowego d. 14. września 1874 do l. 3659.

Wydział krajowy, na odbytej Radzie d. 5. marca 1875, powołując się na ustawę, nie uwzględnił odwołania się zwierzchności gminnej miasta Tarnopola od orzeczenia Wydziału powiatowego, lecz zwał ją do najspieszniejszego wykonania polecenia Wydziału powiatowego z d. 8. września 1874, dodając, że w r. 1876 utrzymywanie drogi Brzeżany-Podwoleczyska także ciężki będzie na gminie miasta Tarnopola, dodając, iż takie zastosowanie ustaw kopytkowych i w innych miastach istnieje.

Gmina miasta Tarnopola uzalając się, jak mniema, na niesłusność powodów odruczenia jej odwołania do Wydziału krajowego, powołuje się na świadectwo załączone od zwierzchności gminnych miast Stanisławowa, Kotomy i Tarnowa, gdzie takie zastosowanie ustaw kopytkowych nie istnieje i uprasza Wys. sejm krajowy, by raczył uwzględnić podaną petycję, zniósł orzeczenie Wydziału krajowego i uwolnił nadal gminę miasta Tarnopola od utrzymywania drogi powiatowej, jak niemniej, by Wys. sejm nie pozwolił, ażeby utrzymywanie drogi krajowej na nią włączone zostało. Komisja petycyjna po przejrzaniu w Wydziale krajowym aktów, odnoszących się do tej sprawy, powzięła przekonanie, że petycja gminy miasta Tarnopola, nie jest opartą na sprawiedliwych wywodach, i że gmina miasta Tarnopola chciała się uwolnić od ciężarów, które ponosić jest jej obowiązkiem, a przenieść tym sposobem na fundusz krajowy utrzymywanie dróg powiatowych i krajowych, w obrębie miasta położonych. Ustawa z 16. lutego 2873 o udzieleniu gminie miasta Tarnopola prawa poboru kopytkowego, opiewa, jak następuje: „Gminie tarnopolskiej nadaje się prawo na pobór opłaty kopytkowej przy wjeździe do miasta na lat pięć od wejścia w wykonanie tej ustawy, pod warunkiem niepobierania targowego przez czas trwania tej koncepcji, z obowiązkiem utrzymywania w dobrym stanie dróg i placów, w obrębie miasta położonych.“

Podług osnowy tej ustawy żadna wątpliwość nie zachodzi, że gmina miasta Tarnopola przyjęła na siebie obowiązek utrzymywania dróg, w obrębie miasta położonych, a więc dróg gminnych, powiatowych i krajowych; w petycji swej gmina tarnopolska oświadcza, że przez nadanie prawa pobierania kopytkowego ma roczny dochód 12.677 złr. (który nazywa skromnym), ale straciła targowe, które wynosiło 4.000 złr. rocznie, pozostaje więc gminie 8.677 złr. na utrzymywanie powyższych dróg, w obrębie miasta położonych, a wątpliwość wielka zachodzi, czy połowa tej sumy wydawana jest na utrzymywanie tych dróg — wiadomo jest również, że gmina miasta ma z propinacji rocznego dochodu przeszło 40.000 złr., a zatem ani Wydział powiatowy, ani krajowy nie miały słusznych powodów uwzględnienia żądań miasta Tarnopola, ażeby go od obowiązku, przepisanej ustawy, uwolnić, i na kraj ten wydatek nałożyć. Powołanie się gminy tarnopolskiej na istniejący zwyczaj po innych miastach, i załączenie w tej mierze świadectwa nie dowodzą, ażeby gmina tarnopolska nie miała obowiązku utrzymywania dróg dlatego, że tamte miasta go nie mają, ustawa osobna wydana dla gminy tarnopolskiej ją obowiązuje, inne miasta mogą takie ustawy nie posiadać, lub dotyczące Wydział powiatowe swoich obowiązków nie wypełniać.

Zwaliśmy więc, że petycja gminy miasta Tarnopola jest nieuzasadniona — komisja petycyjna wnosi:

Wysoki sejm raczy nad petycją miasta Tarnopola przejść do porządku dziennego.

Jak już donosiliśmy, sejm prawie jednogłośnie przyjął wniosek komisji petycyjnej.

Wniosek p. Cywińskiego.

o prawie propinacji.

Ustawa z dnia obowiązująca w królestwie Galicji i Lodomerji z Wielkim księstwem krakowskim.

Zgodnie z uchwałą sejmu Mezo królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim księstwem krakowskim, rozporządza co następuje:

§. 1. Wyłączenie prawa wyrobu i wyszynku gorących napojów tudzież piwa i miodu syconego, służące właścicielom dóbr tabularnym lub innym osobom, bądź pojedynczym bądź zbiorowym, znosi się.

§. 2. W każdej gminie katastralnej zaprowadza się opłaty od przeznaczonych do zużycia w tejże gminie napojów gorących, tudzież piwa i miodu. Dochód z tych opłat winien być użyty według postanowień niniejszej ustawy.

§. 3. Opłaty w §. 2. oznaczone, pobiera w każdej gminie katastralnej, nieposiadającej prawa propinacji, organ zarządzający, złożony z dotychczasowego właściciela prawa propinacji lub tegoż prawonabywcy, albo pełnomocnika i jednego zastępcy gminy.

§. 4. Opłaty niszczą winien ten, kto w jakiegokolwiek ilości, czy to w celach zarobkowych, lub dla własnej potrzeby, sprzedawa napoje propinacyjne w obrębie gminy katastralnej, lub takowe od miejscowego producenta pobiera.

Napoje nabyte w celu wywozu, jakoteż napoje przez obręb gminy przewożone, wolno są od opłaty.

§. 5. Opłata wynosi: Od wiadra 30 stopniowej okowity 6 złr.; od wiadra piwa 2 złr.; od wiadra miodu 3 złr.; od garnca słodzonych napojów 1 złr. 20 ct. od garnca rumu (araku) 1 złr.

§. 6. Dotychczasowi właściciele prawa propinacji lub tegoż prawonabywca otrzymuje z opłat powyższych po potrąceniu kosztów administracji trzy czwarte części. Jedna czwarta część wpływa jako dochód do kasy gminnej.

§. 7. Umową między byłym właścicielem prawa propinacji lub tegoż prawonabywca, a gminą, z zachowaniem ustawami przepisanych formalności zawartą, może gmina całkowicie lub częściowo nabyć prawo pobierania części opłat na właściciela lub tegoż prawonabywcy przypadających.

§. 8. Umowy o odstąpienie prawa do pobierania opłat, przypadających właścicielowi prawa propinacji lub tegoż prawonabywcy, nie powinny uwłaczać prawom osób trzecich.

§. 9. Zaraz po ogłoszeniu niniejszej ustawy w dzienniku ustaw krajowych, zarządzi polityczna władza krajowa w odpowiednich gminach wybór zastępcy gminy (§. 3) pod zagrożeniem skutków, w niniejszej ustawie oznaczonych.

§. 10. Zastępcę gminy (§. 3) wybiera Rada gminna na czas swojej kadencji z pomiędzy członków gminy, mających prawo obieralności do Rady gminnej prostą większością głosów. Nazwisko wybranego poda naczelnik gminy bezwzględnie do wiadomości władzy politycznej. Gdyby Rada gminna nie uczyniła żądoso wezwania do wyboru zastępcy w przeciągu dni trzydziestu, zastępcę gminy na doniesienie władzy politycznej zamianuje Wydział Rady powiatowej, na czas kadencji Rady gminnej.

§. 11. Gdyby dotychczasowe prawo propinacji było podzielone pomiędzy więcej uprawnionych, winni ci zamianować wspólnego pełnomocnika w przeciągu dni trzydziestu od ogłoszenia niniejszej ustawy i donieść o tem władzy politycznej.

W razie, gdyby to nie nastąpiło, Wydział Rady powiatowej na doniesienie władzy politycznej, zamianuje jednego z pośród nich wspólnych ich zastępcą, który ma zastępować uprawnionych aż do czasu zamianowania przez nich wspólnego pełnomocnika.

§. 12. Wydział Rady powiatowej poda w przypadkach §. 10 i 11 bezwzględnie do wiadomości władzy politycznej nazwisko zamianowanego zastępcy gminy lub uprawnionych.

§. 13. Dochód z opłat w §. 3 oznaczonych, pobierany być ma przez wydzierżawienie w drodze publicznej licytacji.

§. 14. Trzy miesiące przed wprowadzeniem w życie niniejszej ustawy, Wydział Rady powiatowej rozpisze, a na wyznaczonym terminie przedsięwzięcie przez owych delegatów licytacji prawa poboru opłat, dla każdej gminy kata-

stralnej powiatu (§. 3) z osobna w miejscach włościach przez siebie wyznaczonych.

Cenę wywołania stanowić będzie przy pierwszej licytacji po wejściu w życie niniejszej ustawy kwota, przez dotychczasowego właściciela jako dochód z prawa propinacji w ostatnim roku przed wejściem w życie niniejszej ustawy, osiągnięta przez licytację poprzednią.

Prawo poboru opłat może być wydzierżawione najdłużej na lat trzy.

Koszta licytacji ponosi w $\frac{3}{4}$ częściach do dotychczasowego uprawnionego a w $\frac{1}{4}$ części gmina. Licytację zatwierdza Wydział Rady powiatowej i zawiadania o tem strony interesowane.

§. 15. Gdyby licytacja z jakiegokolwiek bądź powodu do skutku nie przysłała, lub też właściciel dotychczasowego prawa propinacji lub tegoż prawonabywca i Rada gminna na tę się zgodziły, pobór opłat nastąpić może bezpośrednio we własnym zarządzie.

§. 16. Członkowie zarządu (§. 3) wprawdają dzierżawę w posiadanie prawa poboru opłat, i czynując nad ściśle dopełnienie warunków licytacyjnych, a w razie poboru opłat we własnym zarządzie pobierają, takowe od obowiązanych do opłaty (§. 4).

§. 17. Dzierżawca obowiązany jest na ręce członków zarządu składać czynsz w ratach kwartalnych z góry, za ich wspólnym pokwitowaniem.

Członkowie zarządu mają po zaspokojeniu możebnych wydatków rozdzielać pobraną opłatę kwartalnie, stosownie do przepisu §. 6. między uprawnionych, a w razie nieprzyjęcia przez którą ze stron przypadającej jej części, składają takową do Wydziału Rady powiatowej, nareszcie z końcem każdego roku składają Radzie gminnej rachunki z dochodów i wydatków.

§. 18. Dzierżawcy, a w razie zarządu własnego (§. 15.) członkom zarządu wolno przyjąć strażników, celem przeszkodzenia ukroćeniu dochodu.

Przełożony obszaru dworskiego i naczelnik gminy obowiązany są w miarę istniejących przepisów używać mu odpowiedniego poparcia.

§. 19. Od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, nie wolno trudnić się wyszynkiem gorących napojów, tudzież piwa i syconego miodu, jak tylko za konsensem, przez władzę rządową wydanym.

§. 20. Przekroczenia przepisu §. 4. karane będą grzywnami do 100 złr. lub w razie niemożności ściągnięcia aresztem do dni 20-tu, które nakłada i wykonywa władza polityczna.

Uznany za winnego ponosi kosztą postępowania i wykonania kary.

Polowa ściągniętej grzywny przypada donosicielowi, druga połowa funduszowi miejscowych ubogich. W każdym razie przestępca obowiązany jest uiścić przynależną opłatę. (§. 5.), za którą w pierwszym rzędzie odpowiada przytrzymany przedmiot.

§. 21. Ustawa niniejsza poczyną obowiązującą w sześć miesięcy po jej ogłoszeniu.

§. 22. Opłaty konsumpcyjne, pobierane przez gminy od wyrobu i wprowadzenia gorących napojów, tudzież piwa i miodu, pozostają nienaruszone.

§. 23. Wykonanie niniejszej ustawy polecam Memu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Przegląd polityczny.

Włochy. Ustawy włoskie, zawierające tak zwane rękojmy papieża, mają następujące artykuły, stanowiące zasadniczość tych rękojmy, a przed tygodniem zagrożone zniesieniem. Art. 1. 2. i 3. mówią o świętości i nietykalności osoby papieża, oraz o pierwszeństwie rangi, przyznanej mu przez monarchów katolickich; art. 7. i 8. zabezpiecza niezawisłość jego urzędu; art. 10., 15. i 6. zapewniają taką samą niezawisłość duchowieństwu, działającemu we Włoszech z polecenia papieża, i reguluje stosunek polityczny rządu królewskiego, do rządu papieskiego. Pius IX. nie uznał tych rękojmy, i nie przyjął dotychczas roznej, wyznaczanej mu przez Włochy; z drugiej jednak strony przyznać należy, iż pomimo kilku wątpliwych wartości ustępów tej ustawy, pozostawiających urzędowi politycznemu dowolność tłumaczenia onych, rząd włoski ile mógł, starał się w myśl ich postępować, łagodząc te wątpliwe ustępy.

Znana była korespondencja Bismarka z poselem niemieckim w Rzymie, w której kanclerz

Blizsza wiadomość u p. F. v. G. w Droznie Bohmische Strasse Nr. 6. I. piętro.
Czy to nowa zbrodnia? nowa sprzedaż Polski?
* Zarząd Muzeum narodowego w Rapperswyl przesłał w imieniu katolików szwajcarskich, redakcji Ojczyzny 557 franków i 35 centymów dla księży polskich wygnanych w głąb Rosji, i wystawionych na okropną nędzę. Jest to szlachetny objaw solidarności, w chwili przesładowania religij i narodowości, który znajduje się nadawców w Polsce.
Pomógłby licznemu nowemu darami Zarząd otrzymał stosownie do życzenia przez niego oświadczonego, od profesora Rath, konserwatora Muzeum księcia Metternicha w Königswart za jego upoważnieniem „kopię portretu Szelli“, znajdującego się w tamtejszym Muzeum. Ofiarowana została z wyrażeniem wielkiego współczucia dla naszego Zakładu narodowego.
P. Walery Eliaż z Krakowa przesłał fotografię swego obrazu rzęd polski, wystawionego obecnie w Wiedniu.
P. Bronisław Zaleski z Paryża, portret Szweczek, wykonany przez niego podług rysunku samego Szweczek, z którym w paszcu żołdakim odbywał ekspedycję za morzem Kaspijskim.
Hr. Albert Potocki z Nici ofiarował 50 franków rocznej subskrypcji.
Profesor Duchński a Krakowa, trzy numery swego Przeglądu etnograficzno historycznego.
P. Bounange, archiwista ministerjum handlu w Paryżu, przesłał bardzo użyteczny dla bibliotek i muzeów „apparat“ swego wynalazku, zastępujący zwyczajne katalogi, używany już w niektórych bibliotekach rządowych w Paryżu. Podług tej metody spis wszystkich księzek i przedmiotów muzealnych jest zawsze kompletny.
Celem głównym wynalazcy jest umożliwić wydanie „katalogu uniwersalnego wiedzy ludzkiej“, co się wykonać może, jeśli każdy kraj będzie miał swój katalog kompletny. Opis tego wynalazku znajduje się w broszurze, wydanej przez p. Bounange w Paryżu w księgarni Gauthier-Villars, z przedmową p. Littra, członka akademii paryskiej.
Ofiarodawcy raczą przyjąć wyrazy dziękczynne. Rapperswyl dnia 24. kwietnia 1875 r.
Zarząd Muzeum narodowego.

* Trzęsienie ziemi. Telegram z Aten donosi o gwałtownem trzęsieniu ziemi na wyspie Morea. Dnia 29. b. m. kościół w mieście Kuparissa, runął w chwili, gdy lud był zgromadzony na mszy i porzubał w swych gruzach 47 ludzi.

Różności.

* Lwowlanin w Kulikowie. Na Wielkanoc podług obrządku grecko-katolickiego udało się ze Lwowa pewne towarzystwo do Kulikowa w odwiedziny do pewnej pani W.

Jeden z tutejszej młodzieży handlowej korzystając z niedzieli, nudał się za niem także, ażeby odetchnąć świeżem powietrzem i rozerwać się cokolwiek. Wyszedłszy ze Lwowa po południu, stanął w sławnej na całą Polskę z miodu mielecino dopiero po godzinie 10 w nocy, bo jako rezerwista od pchoty, który trzy lata wystąpił czynnie w wojsku, polegał może więcej na własnych nogach, aniżeli na czemkolwiek innym, za pomocą czego przenoszą się zwykłe ludzie ze Lwowa do Kulikowa i na odwrot — a może poszedł pieszko dla nycia rachy, lub też po prostu ze względów ekonomicznych, — zresztą niech sobie każdy wybierze z tych powodów pieszki podróży Lwowlanina, który mu się z nich wyda najprawdopodobniejszym.

Lecz przybywszy do Kulikowa tak późno, niewiadomy mieszkańca, znalazł się w ogromnym kłopotie z powodu, że nie miał żadnej wskazówki, gdzie, na której ulicy, mieszka owa pani W., mająca podobno własny dom. Nigdzie bowiem, kędy się zwrócił, nie widziiano nic o tej pani. Tak blądził nasz bohater dość długo po Kulikowie, gdy wreszcie obaczył dom, rzęście oświłow, a przez okna liczne w nim towarzystwo.

Właśnie wychodziło z domu tego kilka par kulikowskich... W przypuszczeniu więc, że gdzie się w matym miasteczku tak liczne znajduje towarzystwo, przecież będzie w niem ktoś taki, kto wie coś o najmniej znanej osobie, ośmielił się zapukać tych par o panią W., a kiedy i one niewiedzieli, prosili, ażeby był łaskawy, zapukać o to kogoś innego w towarzystwie, z którego wychodziły, i naturalnie przetrzasnął jak najgoręcej za swoją śmiałość, do czego zmuszony jest zupełna niewiadomością miasta.

Damy z wielką gotowością zadość uczyniły prośbie ngrzeczonego Lwowlanina i wkrótce pojawił się jakiś obrzymi męczyzna, gotowy natychmiast zaprowadzić go do pani W.

Ślika tak obydwał dość długo, obok czynnego Kulikowianina, Lwowlanin z przepiętnym wdzięknością sercem, gdyż naraz stanęli przed jakimś budynkiem, wielce różniącym się od innych, bo na czarno-żółto pomalowanym.

— Dwa wartownicy po odejściu jego oświadczyli, że Brzeziński, to warjat a w dodatku piany, i że zapewne już spał poszedł a nie po naczelnika. Lecz w kilkanaście minut dali się słyszeć kroki i wszadł Brzeziński z czterema chłopami, zaopatrzonymi w grube pałki, z których dwom kazal stanąć pod oknami, bo wiezień oświadczył, że gotów jest nawet burdę zrobić, okna powybijać i uciec, byle się raz pozbył tej osobliwej gościnności Kulikowian.

Po zarządzaniu tej ostrożności, odszedł Brzeziński, nakazawszy warcie czuwać jak najstraszniej. Wiezień zgodził się wreszcie ze swym losem i postanowił czekać dnia. Gdy dzień nadszedł, odprowadzono go na żądanie do naczelnika gminy, który w wielkim zdziwieniu dowiedział się o tym całym wypadku i natychmiast młodziana uwolnił kazał.

— Daj mi pan przynajmniej poświadczenie tego, co mi się pod rządami pańskimi wydarzyło — odezwał się do niego Lwowlanin.
— Ja pana nie kazałem aresztować i żadnych też poświadczeń dawać nie myślę, — była odpowiedź naczelnika gminy kulikowskiej.

Nasz współobywatel odszedł więc — do Lwowa i stanął u o godz. 12. dopiero, zamiast, jak było jego obowiązkiem, jaknajraniej, ażeby mógł jeszcze sklep otworzyć.
Podajemy ten cały fakt do wiadomości publicznej, opowiedziany nam przez samego zainteresowanego, iż dotyczące władze zechcą wdać się w tę sprawę, niekoniecznie dobrze świadczą o osobistem bezpieczeństwie na prowincji.

* Okropna zbrodnia Pokornego wywołuje licznych nasładowców. Niedawno donosiliśmy o podobnych wypadkach w Paryżu, obecnie zaś powtórzyła się w Wiedniu, gdzie matka powiesiła swoje dziecko, a dwoje innych otruła siślowa. Ze plan tylko w połowie się udał, przypadkowo jedynie podziękować należy.

W dzielnicy Neubau, na Neustiftgasse pod l. 71 mieszka czeladnik ślusarski Markwart z żoną Dorotą i trojga dziećmi Franiem (8 lat), Jasiem (7 lat) i Poldzią (2 1/2 roku). Stosunki robotnicze nieszczerłiwie, niepozwały głowie rodzinny zarabiał tyle, ile było potrzeba na wyżywienie rodziny. Z każdym dniem położenie tego stawało się smutniejszem. Onegdaj rano została Dorota ze swymi dziećmi sama w domu. Około 11. godziny przed południem wyszła sżmko z dziećmi ze swego mieszkania, zostawiwszy list, który, jak zeznał Jas, piśła ze łzami. Na Heuberg koło Donabach zatrzymała się, a założywszy najstarszemu strzyćca na szyję obwiesiła go na drzewie. Dwom drugim zaś

Lasów 31.528 desiatyn,
Pól 2.653 „
Łąk, sianożęci 978 „
Pod dworami, ogrodami 240 „
Pastwiska 537 „
Rzeki, jeziora, bagna, drogi 14.314 „
Cena tylko o dziesięć talarów za desiatynę. (To wynosi około siedmiu guld. austr. za morg polski dawnej miary chełmińskiej, mający 1317 sążni kwadratowych!!!)

Je d n o miasteczko, z dzieśięć miejscowości („Ortschaften“ zapewne wiosek), trzy fermy, młyn i t. d.
Razem przestrzemi: 50.250 desiatyn, po 4 prus. morg. (co znaczy do sta t y s i ę c y polskich morg!!!).
Lasów 31.528 desiatyn,
Pól 2.653 „
Łąk, sianożęci 978 „
Pod dworami, ogrodami 240 „
Pastwiska 537 „
Rzeki, jeziora, bagna, drogi 14.314 „
Cena tylko o dziesięć talarów za desiatynę. (To wynosi około siedmiu guld. austr. za morg polski dawnej miary chełmińskiej, mający 1317 sążni kwadratowych!!!)

Wspomnienie pośmiertne.

Zaukłada się mogiła nad jedną z tych wybitnych postaci, które oryginalnością...

NAJMODNIEJSZE PARASOLKI czarne i kolorowe, jedwabne także. Eu tou cas...

Handel papierów i obić pokojowych jakoteż wszelkich innych przedmiotów...

NA LATO zakupiłam osobisto najmodniejsze paryżskie KAPELUSZE, CZYPEZKI, KRZYŻY, KOKARDY, SZARFY...

Znakomite powodzenie. VELOUTINE Maczka ryżowa przygotowana z Bismutem...

Bardzo ważne dla wszystkich pp. właścicieli i dzierżawców dóbr ziemskich!

Carl Linsenmeyer I. Uibelungengasse 3. Wien. poleca Lanza ręczną i kieratowy młocarnicę...

Eau de Mélisse des Carmes P. Boyer na ulicy Taranne, 14; w Paryżu. Woda z rośliny zwanej miodownikiem...

Srebro Britania jest jedynym metalem, który zawsze zostaje biały i w Anglii znajduje się w każdym domu...

Fabryka krajowa J. CHRISTOFA ulica Kopernika 1. w Lwowie poleca P. T. Szanownej Publiczności najjaśniejsze...

W. S. Wilczyński Ekonom i ogrodnik właściciel Domu bankowego we Lwowie...

Seidler & Karpińska polecają Szan. P. T. damom, i nowo urządzone stroje damskie salon mód...

WODA DO ZĘBÓW Dr. JACKSON W PARYŻU. Od dawna uznana i oceniona za najskuteczniejszą...

Wiktor Goldbaum GŁÓWNY SKŁAD NATURALNYCH WÓD MINERALNYCH I PRODUKTÓW ŹRÓDLANYCH...

Józef Kozłowski we Lwowie, przy ulicy Sobieskiego Nr. 7. ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność...

1875 „Zniżone ceny“ Angielski Portland-Cement, Grodzicki Portland-Cement, Belgijskie smarowidło...

Rozsyłka wody mineralnej Eger-Franzensbadzkiej Franzens-Salz, Wiesen-, Nequelle i Kalter Sprudel...

OGŁOSZENIE Dyrekcya Towarzystwa wzajem. ubezpieczeń w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości w myśl paragr. 11. statutu gradowego...

Najwyborniejsze!
funt Pomadek w różnych smakach zł 1.60.
funt Czekoladek napełnionych sorbetami zł 2.
funt Owoców w konserwie 2 zł.
funt Karmelków dziesięć gatunków 1 zł.
polera 2075 6--12
Cukiernia Müllera
Ulica Hetmańska Nr. 13.

W kamienicy l. 5. ulica Karola Ludwika jest na sprzedaż:

Karetta
2207 przejeżdżana. 3-3

Prawdziwe WILHELMA
autiattryczne i antireumatyczne
ziółka
przecyszcza krew
(czyszczy krew przeciw gościeci i reumatyzmowi) są
na kurację wiosenną

jedynym pewnie działającym środkiem na przecyszczenie krwi,

Pozwolenie c. k. kanc. u uchwała 7. grudnia 1858 Wiedeń.

Przez c. k. cesarską Mość patentem przeciw fałszowaniu za warowane Wiedeń 28. marca 1871.

Te ziółka przecyszcza cały organizm, ak zdalna mian, pod tym względem przetrzyszcza części całego ciała i ustawiają za pomocą wewnętrznego użycia wszelkie nieczystości nagromadzone, a skutek jest trwały.

Dokładne wyleczenie gościa, reumatyzmu, w nogach u dzieci i zastarzałych chorób, gościa wiecznie ropiace się rany, tudzież wszystkie słabości płciowe i wyrzuty naskórne, przyszyje na ciele lub na twarzy, liszaje i wrzody kilowe.

Szczególnie skutecznym okazały się te ziółka przeciw obrzękłości wetrości i śledziony, tudzież w przyrostkach i hemoroidalnych w kółkach w cierpieniach nerwowych, nuszkułach i stawach, w cięcinie żółdka, wiatrach, zatwardzeniu, w przypadkach mocowych, polniejach, osłabieniu mięziem, białym upławem itp.

Cierpienia jako skrzopuły, opuchnięcia gruczołów leczą się szybko i gruntownie zapomocą ciągłego picia tych ziółek, gdyż one sprawują solucję i działają na organa moczowe.

Mnoga ilość świadectw, piśmem uznania, które na żądanie bezpłatnie przesyłamy, potwierdzają prawdziwość powyższego zdania.

W dowód powyższego przytaczamy następujące imiona:
Do pana **Franciszka Wilhelma**, apt. w Neunkirchen!
Sparsdorf pod Aussig a. d. Elbe 18. października 1874.
Wielmożny panie! Przez sześć lat cierpiem na gościeci w nogach i nie znalazłem pomocy nigdzie. Dostawszy pańskich ziółek przypadkowo i gdym je zaczął pić, doznałem miłej niespodzianki, gdyż uczułem wnet skutek, gwałtownie bowiem bole ustąpiły, mogłem swobodnie się poruszać, a w końcu przyszedłem do takiego zdrowia, jakiego dawno mi miałem. Ponieważ jestem moczowego przekrwienia, że mi ziółka te zupełnie wyleczyły, mogę upraszać o przysłanie mi jednego pakietu ciekawie. W nadziei, że żądania mego wnet zasłuszy się uczyni

zostaje z uznanowaniem
M. Anna Thiele, żona cieśli.
Do pana **Franciszka Wilhelma**, apt. w Neunkirchen!
Kirchberg pod Wagram, 29. paźd. 1874.
Przyślę mi pakiet z ziółkami najrychlej! Szalony prawdziwych ziółek, przecyszcza krew, te sprawują mi do dobre usługi i cenniejsze leki.
Z uznanowaniem Alojzy Figlmüller.

Do pana **Franciszka Wilhelma**, apt. w Neunkirchen!
Ratibor pod Chrząstka-Klein-Tabor 20. listopada 1874.
Szczepny panie! Ponieważ ziółka Wilhelma u mojej żony, cierpiącej od 20 lat okazały się nader skutecznymi, upraszam o przysłanie mi trzech pakietów za zaliczeniem. 19 41V 3-6
Z uznanowaniem
Józef Heihal, rolnik.

Zastrzeżenie przed fałszowaniem i oszustwem.

Przy zakupie zechce PT. Publiczność zwrócić uwagę na moją markę i firmę, która na każdym pakiecie na zewnętrznej stronie się znajduje, aby tym sposobem zapobiedz oszukaniu.

Prawdziwe **Wilhelma** autiattryczne i antireumatyczne krew oczyszczające ziółka otrzymać można tylko z niemieckiej fabrykacji **Wilhelma** autiattrycznych, antireumatycznych, krew oczyszczających ziółek w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też na składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet podzielony na ośm porcji, przyrządzony według lekarskich przepisów, wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach i zhr. Osobno za stempel i opakowanie 10 ct.

Dla dogodności P. T. publiczności, prawdziwe **Wilhelma** autiattryczne i antireumatyczne krew oczyszczające ziółka otrzymać także można: w LWOWIE u Zyg. Ruckera apt., Jakóba Beisera apt., Karola Schuberta; w BIAŁEJ u Józ. Krzyżanowskiego; w BIELEJ u Józ. Knasa; w BEEZIE u Adolfa Grossa apt.; w BRODACH u M. S. Franzosa; w BRZEZANACH u B. Fadenknecht; w DROHOBYCZU u apt. Ludwika Dobryńskiego i Józ. Aleksiewicza; w JOHANNESSTHALU u P. Hoffmanna; w KAMIONCE STRUMIENIOWEJ u Zawistowicza apt.; w KOZŁOBYTU u M. Bielechowskiego; w KOZŁOBYTU u K. Chablaszy apt.; w KRAKOWIE u Trauczyńskiego apt., Jaha Józefa, w NOWYM TARGU u Karola Lauera; w OSWIECIMIU u Kon. Siebarskiego; w PRZEMYŚLU u J. Gajdzeka; w KADZIECHOWIE u apt. A. Jaskiewicza; w ROHATYNIE u L. Liebreicha; w RIEZSOWIE u apt. A. Klimowicza; w STANISŁAWOWIE u F. Stecher v. Sebnitz; w STRYJU u K. Kaspera i L. Gärtnera apt.; w TARNOWIE u T. A. Wielogórskiego; w ZALESZCZYKACH u apt. Jakóba Negruca; w ZEROCZOWIE u Fadenhechta; w ŻURAWNIE u L. Postępskiego apt.

Już na rok 1875 otrzymałem
WODY MINERALNE
Seleerska 27 et.
Friedrichshaller 40 et.
Marienbader Kreuz 32 et.
Marienbader Ferdinands. 32 et.
Huniady Janosz 40 et.
Wszystkie inne gatunki świeżych WÓD tak zagranicznych jakoteż krajowych należą z końcem tego miesiąca. Przepisów o użyciu wód d. l. zam. bezpłatnie. Zamówienia skutecznym obr. tnia z poważaniem 2125 4-2
K. KLIMOWICZ, we Lwowie ulica Wałowa l. 11.

Począ osobowa dwa razy dziennie do samego zakładu przyjeżdżają.
Ces. król. **Zakład** Stacja telegraficzna w samym zakładzie.
zdrojowy w Krynicy
dnia 1. czerwca otwarty.
posiada 650 pokoiów gościnnych, 4 hotele, 8 publicznych restauracji, wspaniałych gmał łazienek, uposażony we wszelkiego rodzaju kąpiele, metoda Schwartza ogrzewane, jakoto: wanie, natężone, natężone, matytkowe, borowinowe, igliwowe i gazowe, (z gazu węglowego), tudzież łaźnie stowianka, stała apteka, ze składem wód mineralnych zamiejscowych, trüdnica się wyrobem żelczy, kumysu, pastylek krynickich i ekstraktu igliwia na kąpiele balsamiczne, czytelnie książek i gazet, zakład gimnastyczny i rzecznych kąpiel, tudzież orkiestre.
Zamówienia na mieszkanie, tudzież na wody mineralne (Krynicka i Stowianka) przyjmują.
C. k. Zarząd zdrojowiska, poczta Krynica.
Opisy Zakładu zdrojowego udziela się bezpłatnie. 2254 1-3

Centralny skład wysyłkowy u Albina Müllera, chemika w Bernie.
Dr. John Yate's **FLORILINA**
roslinna esencja do ust, jest najlepszym środkiem do konserwowania zębów, usuwa nieprzyjemny oddech i nadaje mu przyjemną świeżość, restaurowanie krawędzi i napuchnięte dziąsła, nie dopuszcza pęcia się zębów, wzmacnia je a przeto niedopuszcza zapalenia podniebienia i gęby.
Flakon 60 ct.
Dr. JOHN YATE'S
Serailowy proszek do zębów
czyszczy zęby tak dalece, że przez oddzielenie tegoż użyciu gubi się nieznaczny osad z zębów, lecz glazura zębów przybiera zawsze na bieli i delikatności. Pudełko 40 ct.
Dr. John Yate's
PROMPTO-ALIVIO
(Kropki do zębów) środek podreeczny na szybko i pewne usmierzenie każdego bólu zębów. Szkatułka wraz z preparowaną bawełną 40 ct.
Tureckie ciasteczka do ust
ciasteczka do zębów służą do uchylenia nieczystego odoru z ust po paleniu tytoniu, po użyciu gorących napojów itp. niezbędne przy odwiedzinach lepszych i wyższych towarzystw, teatrów, balów, salonów itp. Pudełko 40 ct.
Dr. BORHÄVERA
Powszechna ziółkowa przerwywa żółdkowa
Ten aromatyczny i silny destylat jest środkiem doświadczonym na słabe trawienie i ząd powstający brak apetytu, na wzdęcie, kongestje, przeciw nerwowemu bólu głowy, zgadze, katarowi żółdka, hemoroidom, bladeccze, robakom, jakoteż w mnogich wypadkach zwichniętego zdrowia, których przyczyna leży w zepsutym procesie trawienia. Flakon 50 ct. Müller

Piersiowe pastylki ziółkowe
wyborny środek uspokajający kaszel, bólu w piersiach, ciężkości w piersiach, przeciw kokułszowi, grypie, chrypcy i wszelkim przypadkom drążniącym piersi. Pudełko 30 ct.
PHILOKOMA
(pomada ziółkowa) w swych częściach składowych złożona z olejków egzotycznych, utrzymuje włosy na głowie i brodzie w pierwotnej piękności i nie, niepozwała tworzeniu się łupieżu, wydaje włos na nowo, gdzie go nie było, leczy w krótkim czasie każdą słabość włosów, która jakakolwiek uszwe uczoną by miała, bez pomocy lekarskiej lub podobnej niedorzeczności. Skutki tego preparatu są częstokroć cudowne. Elegancki słoik szklany 1 zł.

Orientalne mleko piękności.
Wielu zawięzła piękna, czysta, biała i młodzięca płec jedynie i wyłącznie „orientalnemu mleku piękności”. Wszelkie na twarzy lub pici znajdującego się oszpeccenia, a to: pieg, ostudy, przysze, liszaje, czerwoności, wrzody brzdzy, blizny ospow itp. znikają w kilka dni a delikatne i młodzięce wyrazy następują natychmiast. Skutek jest tak dalece niezawodnym, że prócz swej nieszkodliwości, gwarantuje się. Flaska 1 zł. 50 ct.
Powyższe specjalności są prawdziwe do nabycia: we Lwowie w apt. Zygmunta Ruckera, w Krakowie w apt. Józ. Trauczyńskiego, w Czerniewcach w apt. Will. Alth. 2218 1-12

Promesy
na całe
Losy węgierskie, Losy z r. 1864
Główna wygrana zł. 150000! Główna wygrana zł. 200000!
tylko 2 zł. i stempel tylko 3 zł. i stempel
ciągnięcie 15. maja! ciągnięcie 1. czerwca!
Wechslergeschäft 2939 1-5
der Administration des Mercur, we Wiedniu, Wollzeile 13.

Specyfik
czyli swoisty Lek przeciw słabościom piersiowym, katarom, słabościom płuc gwałtownym i chronicznym i różnych postaci suchotom.
Jedyny jaki potwierdzony został przez Dr. H. Prémineau, Doktora nauk, uwięzionego przez fakultet medyczny. Apteka honorowego Iszej klasy.
SACCHAROLÉ CHANTREL
przygotowany z kwasem fosforanym Wapna.
Używa... we wszystkich bez wyjątku chorobach organów oddechowych z pomysłnym W. Lwowie w aptece p. MIKOŁASCHA; w Brodach w aptece p. Kuliak; w Krakowie w apt. p. Trauczyńskiego. 1845 15-24

Kąpiele siarczane W LUBIENIU
oddalone trzy mile od Lwowa, jedną milę od stacji kolei żelaznej Karola Ludwika w Gródku, a jedną od stacji kolei żelaznej Albrechta w Szczercu, otwarte będą
dnia 20. maja 1874.
Zarząd kąpielowy sporządziwszy nowy hotel, postarał się o wszystko, co do wygody szanownych gości jest potrzebne. C. k. wóz pocztowy przez czas sezonu kąpielowego co dzień między Lwowem a Lubieniem kursuje, odchodząc będzie ze Lwowa o godzinie 7 rano, wracając z Lubienia do Lwowa o godzinie 5. po południu. Jednorazowa jaska kosztować będzie 1 zł. 20 ct.
C. k. Bióro telegraficzne jest w mieście.
O wczesne zamówienia pomieszkani uprasza się pod adresem:
„Zarząd kąpielowy w Lubieniu przez Lwów.”
Ktoby sobie zyczył aby dowieziono wodę siarczaną do Lwowa, raczy udać się o to wprost do „Zarządu kąpielowego.” 2119 4-6

CHOROBY GARDŁA, GŁOSU I GĘBY.
CUKIERKI DETHANA
zalecane w słabościach gardła, chrypcy, zapaleniu gardła, zawródozanu w ustach, ochłnieniu oddechowi, irytacji w gardle i gębie przez palenie tytoniu, zapobiegają działaniu merkurja. Lekarze zalecają je szczególnie ka modziom, moncom, profesorom i śpiewakom, albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu gardła. - W Paryżu w aptece. Dethana, Faubourg St. Denis, 90. we Lwowie w aptece p. Mikołascha, w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną, i u wszystkich znaczniejszych aptekarzy, którzy utrzymują środki lekarskie zagraniczne. 1833 4-2

1875
Świeże WODY MINERALNE
otrzymuje co tygodnia świeży transport, skład wód krajowych i zagranicznych
EMILA LATINEKA
2105 3-2 LWÓW, Rynek l. 15.
pod Gwiazdą



Według ustawy z d. 23. lipca 1871 (dziennik ustaw państwowych N. 16. z d. 2. marca 1872) odnoszącej się do powszechnego zaprowadzenia metrycznych miar i wag każdemu polecono, ażeby te nowe miary i wagi jak najrychlej w życie wprowadzić a stare wiedeńskie i cłowe wagi i wszystkie inne austriackie miary zlikwidować. Nowe miary i wagi mogą począwszy od 1. stycznia 1873 wyłącznie być używane i miałyby swą moc obowiązującą.
Przezwinięte stare miary i wagi mogą być jedynie krótki czas używane a potem według artykułu VI. powyższej ustawy podlegają karze pieniężnej od 5 zł. do 100 zł. lub aresztu do 90 dni.
Ponimając to będą stare miary i wagi konfiskowane a przeciw posiadaczom tychże wytoczone zostanie postępowanie karne.
Będzie to dla każdego pożytecznym we własnym interesie zaopatrzyć się najrychlej, według przepisów w nowe miary i wagi.

Młocarnie
sztyftowe, kieratowe i ręczne
wyrobają specjalnie 2007 4-2
UMRATH & CO. PRAGA
landwirthsch. Maschinenfabrik und Eisengieserei.
Odpzedajacy otrzymują prowizję.
Każdy, kto się listownie nła do UMRATH & CO. w PRAGU, otrzyma bezpłatnie franco katalog wyrobów fabrycznych w którym odbite opisane są wszystkie maszyny, jakoteż swiadectwa wydrukowane.

Wielki skład nowych ocebrowanych
Miar i wag
utrzymuje
L. Buganyi & Comp.
fabrykanci metrycznych miar i wag i liveranci przedmiotów dla kolei żelaznych, we Wiedniu, Singerstrasse N. 10.
Pozwalamy sobie zwrócić uwagę P. T. kupców w ich własnym interesie na to, ażeby potrzeba swa w miarach i wagach pokryli w locie, jak się to powszechnie dzieje, gdyż w zniżce ceny tych przedmiotów znacznie się podniosła. 1592 10-25
Cenniki bezpłatnie.

FABRYKA MACHIN,
wyrobów kruszcowych, narzędzi rolniczych, wszelkich aparatów do gorzelni, browarów i młynów, tudzież odlew dzwonów i ludwisarnia
AUGUSTA SCHUMANN
we LWOWIE pod l. 5. Łyczaków.
Poleca swoje wyroby Szanownym Panom właścicielom i dzierżawcom dóbr, domosi oraz, iż z powodu korzystnego a znacznego zakupu surowego materiału, ■■■ zniża ■■■ od wszelkich wyrobów ceny umieszczone w rozsyłanych cennikach o ■■■ 10 procent. ■■■
Tytolecie zaufanie, które wskutek dobroci i tanioci dostarczanych maszyn i wyrobów, powyższa FABRYKA zjedną soba umiała w całym kraju, dozwala cieszyć się nadzieją licznych i na przyszłość zamówień, które jak najakuratniej po cenach najumiarkowańszych i z materiału doborowego uskutecznią. 2091 11-2

Magazyn Schayerów
Największy skład płótna towarów bławatnych i gotowej bielizny dla dam i mężczyzn, poleca w skutek bardzo korzystnie osobiście uskutecznionego kupna we Wiedniu, Berlinie i Lipsku towary na obecny sezon po zniżonych stałych cenach. Próbkki i cenniki na żądanie franco.
Magazyn Schayerów
Karola Ludwika 10
Lwowie.

TERNO
potrzebuje oplatnie przesłać swój adres. H. T. 40. PEST, poste restante, Hauptpost. 2213 2-2

Cesar. i król. wyłącznie uprz.
Ekstrakt z Orzechów do farbowania siwych włosów
wynaleziony przez
A. Maczuskiego
parfumerzysty we WIEDNIU, Kärntnerstrasse 26.
Ten niezrównany środek do farbowania włosów siwych, ma brzoły kolor czarny, brunatny lub blond, niedający się nawet zmyć, nie został dotąd przecięgiony przez żadnego z chemików na świecie. Przez znakomitości lekarskie badania, i uznany z powodu swoich roślinnych składów jako zupełnie nieszkodliwy, oszczędniony został przez Jego Cesarzką Mość Franciszka Józefa I. wyłącznie przywilejem. Jest on jedynym środkiem do farbowania włosów, który używać może szanowna P. T. Publiczność z zupełnym spokojem, gdyż takowy z zielonych łupin orzechów sporządzony, nie tył o, że nie wywiera najmniejszego wpływu szkodliwego na włosy i zdrowie ale stało krotnie próby udowodniły najwspanialsze skutki, z czego wypływa, że przyimoty tego roślinnego środka do farbowania włosów żadnym innym tego rodzaju środkom zastąpić się nie dać. Ten ekstrakt z orzechów posiada ten niezaczony przywilej, że po pierwszkrotnym użyciu, skoro tylko włosy obśeschną, kolor naturalny się rozwija, a każdy kto przepis użycia dokładnie przeczyta i do takowego się zastosuje, nie doświadczy żadnego zawodu w zarbowaniu włosów, wyrażacza bowiem w tym względzie przyjmując na się najniebezpieczną rękomic.

Cena jednej flaszki 3 zł.
Prawdziwość do nabycia:
w składzie perfumeryj **MACZUSKIEGO**, we Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.
We LWOWIE u Marcina Müllera, u S. Sedlaka i Progulskiego, u K. Strzyłowskiego, w KRAKOWIE u Józefa Jabna i Wilhelma Feaza, w NOWYM SĄCZU u W. Filipka, apt. pod białym rłem, w Warszawie u Alx. 1873 10-33

Vin de Bugeaud
TONI-NUTRITIF
AUX QUINQUINA et CACAO COMBINÉS.
WINO ścigająco-ożywcze **BUGEAUDA** w połączeniu z Chiną i Kakao.
Zwracamy uwagę lekarzy, chrypcy i wszystkich osób pragnących zachować zdrowie, na ten preparat, który z powodu swych własności terapeutycznych nazwany został: **ścigająco-ożywczym**. Przygotowany na winie hiszpańskim wybranego gatunku, przyjemnego smaku, nadaje się szczególnie dla powracających mozolnie do zdrowia, dzieci wiatłych, kobiet delikatnych, starców osłabionych wiekiem i niemocą, szczególnież działa pomysłnie w chorobach następujących:
Niedokrewności, cierpieniach nerwowych, chronicznej bieguncy, osłabieniu płciowym, przekrwieniach biernych, zółdach, skorbucie, w porządach powrotu do zdrowia po ciężkich gorączkach. 1873 10-33
Wystrzegaj się należy fałszerstwo i naśladowictwo.
SKŁAD GŁÓWNY w aptece P. LEBEAULTA 53. Ulica Réaumur, w Paryżu. Dostać można we Lwowie w apt. P. Mikołascha; w Krakowie w apt. kach pp. Trauczyńskiego i Redyka.

